

Krzysztof Brzechczyn

Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu;

Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Poznaniu

**Tajna policja polityczna
w systemie totalitarnym.
Próba modelu**

1. Postawienie problemu

Donosicielstwo i inwigilacja prowadząca do pogłębienia kontroli nad życiem publicznym jest jednym ze sposobów sprawowania władzy politycznej, znanym od starożytności. Już Arystoteles w *Polityce* pisał: „Stara się też tyran o to, aby dochodziło do jego wiadomości wszystko, co mówi lub co czyni ktokolwiek z jego poddanych. Do tego celu służą szpiegdy, jak w Syrakuzach, tzw. donosicielki albo też »podśluchiwanie«, których wysyłał Hieron, gdziekolwiek było jakieś zebranie towarzyskie i zgromadzenie. Z obawy bowiem przed takimi ludźmi obywatele mniejszą wykazują odwagę do wypowiadania się otwarcie, a jeśli to czynią, niełatwo utrzymać to w tajemnicy”¹.

Hannah Arendt tajną policję polityczną uważała za rdzeń systemu totalitarnego: „Ponad państwem i poza fasadami pozornej władzy, w labiryncie zwielokrotnionych urzędów, pośród chaosu nieudolności tkwi jądro władzy w kraju: superskuteczne i superkompetentne służby tajnej policji, decydujące o wszystkich przesunięciach władzy”². Filozofka zauważyła pewien paradoks polegający na tym, że najbardziej gwałtowny rozrost tajnej policji nie następuje w momencie walki z opozycją polityczną, ale po rozprawieniu się z nią, kiedy wydawałoby się, że jej rola jest już zbędna: „Ponieważ totalitarna tajna policja rozpoczyna karierę po spacyfikowaniu kraju, wszystkim obserwatorom z zewnątrz wydaje się zawsze zupełnie zbędna albo – przeciwnie – prowadzi ich do fałszywych wniosków, że istnienie jakiś ukryty opór”³. Tymczasem jej istnienie jest uzasadnione walką z „obiektywnym wrogiem” systemu, za którego – zgodnie z arbitralną wolą władzy – może zostać uznany każdy⁴.

W niniejszym artykule chciałbym dokonać konceptualizacji kontroli sprawowanej nad życiem społecznym za pośrednictwem tajnej policji oraz określić jej wpływ na stabilność panowania politycznego. W tym celu wykorzystam model pierwszy i aparaturę pojęciową teorii władzy w nie-Marksowskim materializmie historycznym (dalej n-Mmh), który zostanie przedstawiony w rozdziale drugim. W rozdziale trzecim przedstawię stosowne rozwinięcia tej koncepcji pozwalające uchwycić społeczną rolę władców policyjnych, tajnych agentów i wpływu wywieranego za ich pośrednictwem na życie społeczne. W rozdziale czwartym przedstawione zostaną pewne wycinkowe zastosowania empiryczne dokonanych rozwinięć wspomnianej teorii. Artykuł kończy się podsumowaniem (rozdział piąty).

2. Model władzy politycznej w nie-Marksowskim materializmie historycznym. Założenia teoretyczne

2.1 Statyka teorii władzy

Teoria władzy politycznej w n-Mmh zawiera część statyczną obrazującą relacje pomiędzy władzą a klasą obywatelską oraz dynamiczną, rozpatrującą kształtowanie się tych relacji

¹ Arystoteles, *Polityka*, tłum. L. Piotrowicz, Warszawa 2001, s. 163.

² H. Arendt, *Korzenie totalitaryzmu*, Warszawa 1989, s. 320.

³ *Ibidem*, s. 321.

⁴ *Ibidem*, s. 323.

w czasie⁵. Koncepcja ta przyjmuje, że każdy obywatel posiada wiązkę preferencji, które sterują jego działaniami. Wśród uniwersum działań obywatelskich można wyróżnić działania autonomiczne i regulowane. Działania regulowane obywatel podejmuje ze względu na groźbę represji zastosowanej przez władzę. Natomiast działania autonomiczne nie są obciążone podobną sankcją ze strony dysponentów środkami przymusu. Dwie są podstawowe metody etatyzacji życia społecznego: terror i biurokratyzacja. Terror polega na fizycznym wyeliminowaniu tych spośród obywateli, którzy są ośrodków niezależnych od władzy relacji społecznych. Natomiast biurokratyzacja polega na zastąpieniu autonomicznych relacji społecznych typu obywatel–obywatel przez zetatyzowane relacje społeczne typu obywatel–władca–obywatel. W ten sposób władza stopniowo przenika do struktury życia społecznego, co powoduje, że niemożliwe jest podjęcie bez jej przyzwolenia jakichkolwiek działań społecznych. Ponieważ zetatyzowane stosunki społeczne są mniej efektywne od autonomicznych, po przekroczeniu pewnego progu etatyzacji pojawia się tendencja rewaloryzacji autonomicznych relacji obywatelskich.

Proporcja pomiędzy działaniami regulowanymi a uniwersum działań obywatelskich wyznacza poziom alienacji obywatelskiej w danym społeczeństwie. Od poziomu alienacji obywatelskiej zależy natężenie oporu społecznego klasy obywatelskiej. Można to wyrazić w postaci następujących twierdzeń:

- niewielki odsetek działań obywatelskich kontrolowanych przez władzę gwarantuje w społeczeństwie pokój społeczny;
- średnio-wysoki poziom alienacji obywatelskiej staje się dokuczliwy dla obywateli, ale nie paraliżuje jeszcze możliwości wspólnych wystąpień, prowadząc do rewolucji obywatelskich;
- wysoki poziom regulacji władczej atomizuje i rozbija solidarność klasy obywatelskiej, przywracając z powrotem spokój społeczny.

W strukturze społeczeństwa politycznego można wyróżnić trzy kategorie społeczne: władców, czyli dysponentów środków przymusu, obywateli, czyli tych, którzy pozbawieni są wpływu na dysponowanie środkami przymusu oraz rządzonych. Przedstawię to systematyczniej. Załóżmy, że mamy trzy osoby **A**, **B**, i **C**. Osoba **A** kontroluje pewien fragment pola aktywności osoby **B**, czyli **B** jest podporządkowany (w skrajnym przypadku zniewolony) osobie **A**. Możliwa jest sytuacja, w której osoba **B** kontroluje pewien fragment pola aktywności osoby **C**. Osoba **C** jest zatem podporządkowana osobie **B**. Jeżeli jest tak, że warunkiem podporządkowania osoby **C** przez **B** jest dobrowolne podporządkowanie się osoby **B** osobie **A**, to jednostki te **A**, **B**, **C** tworzą łańcuch podporządkowania. Zasadą tego łańcucha jest przetarg polegający na rezygnacji z części własnej wolności w zamian za możliwość podporządkowania innych. Podział klasowy na władców i obywateli nie pokrywa się zatem z podziałem na rządzących i rządzonych. Kryterium bycia władcą jest czysto materialistyczne – jest nim ten, kto dysponuje środkami przymusu, a obywatelem – jest ten, kto nie dysponuje środkami przymusu. Kryterium bycia rządcą jest relacyjne: jest nim ten, kto uczestniczy w strukturze podporządkowania politycznego. Stosunki logiczne pomiędzy pojęciami klasy władców i klasy obywatelskiej oraz rządzących (władzy) i rządzonych (społeczeństwo obywatelskie) można przedstawić w następujący sposób:

⁵ L. Nowak, *U podstaw teorii socjalizmu*, t. 3: *Dynamika władzy. O strukturze i konieczności zaniku socjalizmu*, Poznań 1991, s. 87–103.

- żaden władca nie jest obywatelem, a ten kto należy do władzy, nie należy do społeczeństwa obywatelskiego;
- klasa władców jest częścią systemu władzy, stanowiąc jej rdzeń, pozostałe kręgi władzy składają się z rządców-obywateli;
- członkowie klasy obywatelskiej, którzy nikogo nie podporządkowują ani przez nikogo nie są podporządkowani, tworzą społeczeństwo obywatelskie.

2.2 Dynamika modelu władzy

Rozważmy zatem kształtowanie się relacji władza–klasa obywatelska w czasie. Model pierwszy teorii władzy w n-Mmh opiera się na szeregu *explicite* i *implicite* przyjętych założeniach idealizujących⁶. Zakłada się w nim, że społeczeństwo *S*:

- dzieli się jedynie na dwie klasy polityczne: władców i obywateli; pomija się w ten sposób zróżnicowanie badanej społeczności na klasy ekonomiczne i duchowe (z-1);
- jest izolowane zewnętrznie (z-2);
- poziom techniczny środków przymusu jest stały (z-3);
- władcy bezpośrednio stosują środki przymusu (z-4);
- pomija się wpływ instytucji politycznych (z-5);
- pomija się wpływ doktryn politycznych na rozważane procesy społeczne (z-6).

Następnie założenia te są stopniowo uchylane, a teoria władzy ulega stopniowej komplikacji i złożoności. Pełna, wielomodelowa teoria władzy uwzględnia między innymi wpływ otoczenia międzynarodowego, instytucji politycznych, ideologii, sił przymusu oraz technicznego postępu środków przymusu.

Założmy, że w stadium wyjściowym, w **fazie postępującej alienacji obywatelskiej** pomiędzy władcami a obywatelami panuje pokój klasowy. Konkurencja pomiędzy dysponentami środków przymusu zmusza typowego władcę do powiększania regulowanej przez siebie sfery życia społecznego. Ci spośród władców, którzy z jakichś powodów (np. ideowych, moralnych) tego nie czynią, albo zostaną wyeliminowani ze struktury władzy, albo nauczą się powiększać swoją sferę wpływów. W wyniku konkurencji władczej zmniejsza się pole autonomii obywatelskiej i wzrasta poziom alienacji obywatelskiej. Wzrost oporu politycznego stopniowo przekształca się w otwartą rewolucję polityczną I rodzaju.

W **fazie rewolucji obywatelskiej** konfrontacja taka może zakończyć się przegraną bądź zwycięstwem obywateli. Rozważmy tylko przypadek przegranej rewolucji obywatelskiej. Po stłumieniu ruchu rewolucyjnego władza stosuje post-rewolucyjny terror. W pierwszej kolejności dotyka on tych spośród obywateli, którzy są ośrodkami niezależnych powiązań społecznych. Rozbicie klasy obywatelskiej umożliwia władzy dalsze podporządkowywanie życia społecznego. W warunkach deklasacji znika bowiem jedyny czynnik zdolny powstrzymać presję władzy – opór obywateli.

Deklasacja obywateli w **fazie zniewolenia** pozwala władcom dalej maksymalizować sfery regulacji bez oporu ze strony obywateli. Kiedy wszystkie sfery życia społecznego są kontrolowane przez władzę, system osiąga stan totalizacji. W tym stadium rozwoju nie ma już autonomicznych sfer społecznych, które mogłyby zostać

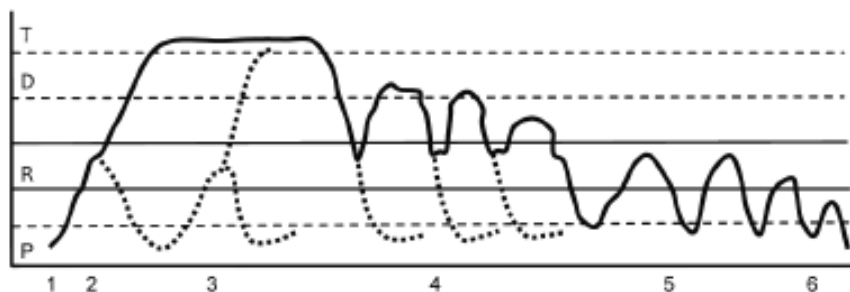
⁶ *Ibidem*, s. 81–84.

podporządkowane. Ponieważ mechanizmy konkurencji władczej nadal wymuszają na typowym władcy powiększanie sfery regulacji, rywalizacja polityczna toczy się kosztem sfer życia społecznego podporządkowanych wcześniej innym członkom władzy. Początkowo przedmiotem rywalizacji politycznej są sfery wpływów kontrolowane przez rządców. Później konkurencja polityczna toczy się kosztem dziedzin życia społecznego podporządkowanym innym władcom. Ponieważ w konsekwencji grozi to destrukcją systemu władzy jako całości, jedynym sposobem podtrzymania struktury politycznej są czystki, za pomocą których eliminuje się nadwyżkę kandydatów do władzy, umożliwiając pozostałym podporządkowanie zwolnionych przez nich obszarów społecznych. W sub-fazie samozniewolenia władzy, stadium rozwoju społecznego, periodyczne fale terroru tym razem skierowane przeciw członkom struktury władzy przeplatają się z okresami totalizacji.

To błędne koło czystek i samozniewolenia władzy zostaje przerwane przez wzrastającą zdolność klasy obywatelskiej do oporu. Stopniowa rewaloryzacja niezależnych od władzy więzi społecznych prowadzi do rewolucji obywatelskiej drugiego rodzaju, która umożliwia władzy wyplątanie się z błędnego koła czystek i ustanawia nowe relacje między władcami a obywatelami, oparte na redukcji sfery regulacji, co stanowi przejście do nowej fazy rozwoju – **fazy cyklicznych deklasacji**.

Faza ta składa się z cykli, z których każdy obejmuje okres zaburzeń rewolucyjnych zakończonych represjami, koncesje władzy i ponowną etatyzację życia społecznego. Etatyzacja stosunków społecznych jest rezultatem mechanizmu konkurencji politycznej, nad którą każdy władca z osobna nie jest w stanie zapanować. Globalnym efektem poczynań poszczególnych władców jest zatem ponowny wzrost alienacji obywatelskiej, który prowadzi do wybuchu kolejnej rewolucji obywatelskiej o szerszej bazie społecznej. Mimo że, rewolucja ta również kończy się przegraną i represjami wobec najbardziej aktywnych obywateli, to władcy w obawie przed nawrotem kolejnej fali rewolucyjnej udzielają koncesji klasie obywatelskiej. Po pewnym czasie – mechanizm konkurencji władczej – prowadzi znów do kolejnego wzrostu alienacji obywatelskiej zakończonego rewolucją mas obywatelskich. Społeczeństwo polityczne ewoluuje zatem według następującego schematu: rewolucja obywatelska – deklasacja – ustępstwa – wzrost regulacji władczej – kolejna rewolucja o szerszej bazie społecznej itd.

W każdym takim cyklu coraz więcej obywateli uczestniczy w rewolucji politycznej, wymuszając coraz poważniejsze ustępstwa władzy. W końcu dochodzi do rewolucji tak masowej, że władza, miast od represji, musi rozpocząć od koncesji i to tak znacznych, by doprowadzić do kompromisu klasowego. W **fazie cyklicznych rewolucji** zmienia się mechanizm rozwoju społecznego, który przebiega wedle schematu: rewolucje – koncesje – wzrost regulacji władczej – rewolucja o szerszej podstawie społecznej – koncesje o większym zakresie. Cykl pojawiających się rewolucji jest kontynuowany dopóty, dopóki system nie osiągnie **fazy pokoju klasowego**, w którym poziom regulacji władczej staje się akceptowalny dla klasy obywatelskiej. Graficznie rozwój społeczeństwa politycznego można przedstawić w następujący sposób:



Rys. 1. Rozwój społeczeństwa politycznego. Objasnienia: P – próg pokoju klasowego, R – pasmo rewolucji, D – próg deklasacji, T – próg totalitaryzacji; cyframi oznaczone są fazy rozwojowe: 1 – faza postępującej alienacji obywatelskiej, 2 – faza rewolucji obywatelskiej, 3 – faza zniewolenia, 4 – faza cyklicznych deklasacji, 5 – faza cyklicznych rewolucji; 6 – faza pokoju klasowego.

2.3 Empiryczna interpretacja modelu

Przedstawmy zatem – z konieczności w sposób skrótowy i uproszczony – empiryczną interpretację naszkicowanego modelu⁷. Odpowiednikiem fazy postępującej alienacji obywatelskiej był okres 1944/1945–1948 w historii Polski. Wtedy to narzucona Polsce trójwładza zmuszona była tolerować legalną opozycję (głównie Polskie Stronnictwo Ludowe), prywatną gospodarkę i światopoglądową rolę Kościoła katolickiego. W okresie tym następował systematyczny wzrost regulacji władczej. Władza rozbiła zbrojny opór, rozprawiła się z legalną opozycją, wprowadziła nakazowo-rozdzielczy system zarządzania gospodarką i rozpoczęła światopoglądową walkę z Kościołem.

Odpowiednikiem fazy zniewolenia był okres stalinizmu (1949–1956), w którym upaństwowiono kluczowe gałęzie przemysłu, wprowadzono światopoglądowy monopol marksizmu oraz przez masowe represje i terror zlikwidowano swobody obywatelskie. W okresie stalinowskim panowanie aparatu partyjno-państwowego osiągnęło największe rozmiary. Jego społeczną podstawą było przejście dyspozycji środkami przymusu, produkcji i indoktrynacji. Według szacunkowych danych w latach 1944–1956 aresztowano na dłuższy lub krótszy okres ok. 350–400 tys. osób, a od 6 do 10 tys. osób poniosło śmierć⁸.

⁷ O miejscu socjalizmu jako systemu trójpanowania klasowego w planie historiozoficznym zob.: L. Nowak, *U podstaw teorii socjalizmu*, t. 1–3, Poznań 1991; *idem*, *Polska droga od socjalizmu. Pisma polityczne 1980–1989*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2011. O użyteczności wykorzystania teorii Leszka Nowaka do opisu realnego socjalizmu wspomina między innymi Andrzej Paczkowski, zob. *idem*, *Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski*, Kraków 1999, s. 201, 228–234; *idem*, *Droga do „mniejszego zła”. Strategia i taktyka obozu władzy, lipiec 1980–styczeń 1982*, Kraków 2002, s. 7. Porównania teorii trójpanowania klasowego z innymi koncepcjami realnego socjalizmu, zob. K. Brzechczyn, *O dwóch prognozach upadku realnego socjalizmu. Randall Collins versus Leszek Nowak* [w:] *Obrazy PRL. O konceptualizacji realnego socjalizmu w Polsce*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2008, s. 53–68; *idem*, *Polish Discussions on the Nature of Communism and Mechanisms of its Collapse. A Review Article*, „East European Politics and Societies” 2008, t. 22, nr 4, s. 828–855.

⁸ A. Dudek, A. Paczkowski, *Polska. Organizacja i struktura organów bezpieczeństwa* [w:] *Czekiści. Organy bezpieczeństwa w europejskich krajach bloku sowieckiego*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warszawa 2010, s. 455; cytowani autorzy zauważają, że statystyki MSW/MBP, na których się opierają, nie odróżniają wśród ofiar śmiertelnych systemu komunistycznego zabitych „żołnierzy wyklętych” od bandytów czy dywersantów.

Pierwszym wystąpieniem przeciwko systemowi trójpanowania klasowego był bunt w Poznaniu w czerwcu 1956 r., który wraz z falą ożywienia społecznego jesienią 1956 r. wymusił na aparacie partyjno-państwowym pewne ustępstwa społeczne – uznanie światopoglądowego wpływu Kościoła katolickiego, zgodę na istnienie prywatnego rolnictwa oraz zmianę polityki ekonomicznej – zwiększony udział w produkcji dóbr konsumpcyjnych zamiast środków produkcji.

Po ustabilizowaniu się władzy aparatu partyjnego nastąpił odwrót od polityki liberalizacji. Lata 1956–1970 można zatem interpretować jako pierwszy cykl rozwojowy fazy cyklicznych deklasacji. W sferze kulturowej przejawiało się to w zaostrzeniu cenzury i konfrontacji z Kościołem katolickim, a w sferze gospodarczej porzucono projekty zreformowania gospodarki i wzmocniono nakazowo-rozdzielczy system zarządzania gospodarką.

Wzrost etatyzacji życia społecznego prowadzący w sferze kultury do zaostrzenia cenzury, a w sferze gospodarczej – do spadku poziomu życia doprowadziły do dwóch fal protestów w marcu 1968 i w grudniu 1970 r. Strajki robotnicze na Wybrzeżu – choć krwawo stłumione – wymusiły ustąpienie Władysława Gomułki z funkcji I sekretarza PZPR i zainicjowały nowy cykl ustępstw.

Lata 1970–1980 można zatem interpretować jako drugi cykl rozwojowy fazy cyklicznych deklasacji. Wówczas komunistyczna trójwładza uznała ekonomiczne aspiracje społeczeństwa – program budowy tzw. drugiej Polski był w jakiejś mierze opaczną próbą zaspokojenia ekonomicznych potrzeb społeczeństwa polskiego. Po kolejnych protestach w czerwcu 1976 r. w Radomiu, Płocku i Ursusie władze musiały uznać istnienie zorganizowanej opozycji w kraju i niezależnego obiegu informacji.

W największym jednak stopniu podstawy systemu politycznego zostały naruszone przez strajki w lipcu–wrześniu 1980 r. Powstał wtedy masowy, niezależny obieg informacji, zniesiony został monopol instytucjonalny władzy, gdyż zaczęły powstawać niezależne organizacje społeczno-polityczne oraz podjęto próbę społecznienia gospodarki.

Solidarnościowa rewolucja zakończyła się wprowadzeniem stanu wojennego w 1981 r. Lata 1981–1988 można interpretować jako trzeci cykl rozwojowy fazy cyklicznych deklasacji. Strajki w maju i w sierpniu 1988 r. w świetle naszkicowanego modelu zainicjowały fazę cyklicznych rewolucji. Władza, obawiając się nadejścia kolejnej fali protestów, zamiast zastosowania represji, rozpoczęła negocjacje z opozycją zakończone zawarciem porozumienia przy Okrągłym Stole. Zainicjowało ono ostateczny rozkład systemu trójpanowania klasowego: wprowadzenie demokracji parlamentarnej, wolnego rynku, wolności słowa i pluralizmu światopoglądowego⁹.

⁹ Ta ostatnia faza rozwoju systemu trójpanowania klasowego w Polsce jest przeze mnie przedstawiona w: *Kompromis przy Okrągłym Stole. Próba modelu* [w:] *Interpretacje upadku komunizmu w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2011, s. 87–107; *idem*, *The Round Table Agreement in Poland as a Case of Class Compromise. An Attempt at a Model*, „Debatte: Journal of Contemporary Central and Eastern Europe” 2010, t. 18, nr 2, s. 185–204.

3. Próba konkretyzacji modelu władzy

Przedstawiony model podstawowy teorii władzy posiada zbyt słabą „zdolność rozdzielczą”¹⁰. W modelu tym występują terminy „ruchu obywatelskiego” i „oporu politycznego”, ale w zakładanej aparaturze pojęciowej nie da się odróżnić jawnego ruchu obywatelskiego od konspiracyjnego, czy cywilnego oporu od zbrojnego. Nie wiadomo zatem, na czym polegała różnica (teoretyczna, nie faktograficzna, pomiędzy Polskim Stronnictwem Ludowym Stanisława Mikołajczyka w latach 1945–1947, a Zrzeszeniem Wolność i Niezawisłość, czy pomiędzy jawnym w zasadzie Komitetem Samoobrony Społecznej „KOR”, a konspiracyjną organizacją „Solidarność Walcząca”). Model ten nie jest w stanie również nic powiedzieć o tak subtelnych formach panowania politycznego, jak np. inwigilacja społeczeństwa obywatelskiego, manipulacja czy dezintegracja ruchów obywatelskich.

Przedstawiony model pierwszy teorii władzy opiera się bowiem na szeregu założeniach idealizujących niewyrażonych *explicite*. Ujawnię zatem tylko te, które w toku niniejszego artykułu zostaną uchylone, a uwzględnienie pomijanych do tej pory czynników skoryguje zakładany model władzy, pozwalając wyjaśnić wspomniane zjawiska. W modelu podstawowym teorii władzy politycznej milcząco przyjmuje się, że:

- władcy dysponują kompletną i prawdziwą wiedzą o uniwersum działań klasy obywatelskiej (z-7);
- obywatele dysponują kompletną i prawdziwą wiedzą o całym zakresie regulacji władczej (z-8);
- władcy samodzielnie inwigilują klasę obywatelską; pomija się wpływ wyodrębnionych sił policyjnych (z-9).

3.1 Sfera publiczna i prywatna życia społecznego

Uchylmy zatem milcząco przyjmowane założenia idealizujące (z-7) i (z-8) z modelu pierwszego władzy politycznej w n-Mmh. Zakłada się w nich, że uczestnicy życia społecznego (władcy i obywatele) dysponują kompletną i prawdziwą wiedzą o swoich działaniach. Według tego założenia władcy znać mają całe pole aktywności społecznej klasy obywatelskiej, a obywatele mają posiadać kompletną wiedzę o całym zakresie regulacji politycznej władzy. Jednakże w rzeczywistym świecie społecznym tak nie jest. Jego uczestnicy dysponują tylko częściową wiedzą o swoich poczynaniach. Zniesienie tych założeń, milcząco dotąd przyjmowanych w n-Mmh, prowadzi do wyróżnienia trzech sfer życia społecznego:

- sfera publiczna – działania obywateli i regulacje władców podejmowane w tej sferze znane są wszystkim jego uczestnikom, zarówno członkom klasy władców, jak i obywatelskiej;
- sfera prywatna – podejmowane w niej działania obywateli nie są znane władzy;
- sfera zakulisowa – podejmowana w niej ukryta regulacja władcza nie jest dostępna wiedzy wszystkich obywateli (w pewnych przypadkach również obywatel

¹⁰ W niniejszym rozdziale wykorzystuję, stosownie do stawianych w nim celów, zmodyfikowane fragmenty artykułu: K. Brzechczyn, *Władza a tajna policja polityczna. Próba modelu*, „Przegląd Politologiczny” 1999, nr 1–2, s. 84–89.

podlegający bezpośrednio zakulisowej regulacji władczej może nie być świadomy, że jest przedmiotem skrytych działań władzy).

Działaniami poddanymi regulacji władczej mogą być tylko działania obywatelskie, które są znane władzy politycznej, a więc te, które podejmowane są w obszarze publicznym życia społecznego. Nie można regulować tego, o czym się nawet nie wie, że istnieje. Działania publiczne klasy obywatelskiej mogą być więc działaniami regulowanymi przez władzę bądź działaniami autonomicznymi. Natomiast działania prywatne klasy obywatelskiej są – na mocy przyjętej definicji – działaniami całkowicie autonomicznymi.

Na podobnej zasadzie można wyróżnić jawną i zakulisową regulację władczą. Regulacja jawna odbywa się w przestrzeni publicznej i jest dostępna wiedzy wszystkich obywateli. Regulacja zakulisowa jest niedostępna wiedzy obywateli, którzy nie są jej bezpośrednio poddani. Obywatele mogą bowiem zbiorowo protestować przeciwko tylko takiej regulacji władczej, o której wiedzą, że istnieje, a więc przeciw jawnej. Regulacja zakulisowa nie budzi zatem zbiorowych protestów.

3.2 Warunki lojalności funkcjonariuszy policyjnych wobec władców politycznych

Na mocy założenia (z-9) przyjmowaliśmy, iż władcy polityczni osobiście zajmują się inwigilacją i kontrolą społeczeństwa obywatelskiego. Pomijając wyjątkowe sytuacje, tak oczywiście nie jest. Typowy władca nie dokonuje tego samodzielnie, a klasa władców jako całość dysponuje pewną wyodrębnioną strukturą – tajną policją polityczną. Relację dysponowania środkami przymusu trzeba podzielić zatem na dwie składowe: stosowania środków przymusu przez tajne służby oraz lojalności tajnej policji wobec władców. W modelu tym to, że wyodrębniona klasa władców K dysponuje środkami przymusu, oznacza, iż stanowi ona zbiór osób decydujących o celach stosowania środków s i że istnieje taka kategoria społeczna respektująca decyzje władzy, stosując środki s w celach przez nią wyznaczonych¹¹.

Wewnątrz tajnej policji można wyodrębnić władców policyjnych, składających się z kadry oficerskiej oraz szeregowych funkcjonariuszy. Zastanówmy się zatem, co skłania władców policyjnych do posłuchu wobec władzy politycznej. Przede wszystkim władza polityczna gwarantuje kadrze oficerskiej panowanie nad szeregowymi funkcjonariuszami, przy czym stopień podporządkowania tej ostatniej kategorii społecznej jest wyższy od podporządkowania zwykłych obywateli.

Posłuszeństwo szeregowych funkcjonariuszy wobec władców policyjnych jest wynikiem podporządkowania tych pierwszych tym ostatnim. Podporządkowanie szeregowych funkcjonariuszy władcom policyjnym rekompensowane jest możliwością dalszego zniewalania przez nich społeczeństwa obywatelskiego. Działa tutaj zjawisko przenoszenia „rekompensaty niewolniczej” zniewolenia w dół hierarchii społecznej: władcy policyjni są lojalni wobec władzy politycznej, ponieważ mogą podporządkowywać obie szeregowych funkcjonariuszy (oraz dodatkowo obywateli), ci ostatni są posłuszni władcom policyjnym, ponieważ mogą zniewalać obywateli.

Tak się rzecz ma, gdy rozpatrujemy czysto polityczny model władzy. Gdy natomiast władcy są trój-władcami, czynników wzmacniających lojalność wobec władzy jest więcej: podporządkowanie światopoglądowe i zależności ekonomiczne.

¹¹ Wykorzystuję tutaj analogię z: L. Nowak, *Dynamika władzy...*, s. 201–204.

3.3 Między zniewoleniem a grą. Warunki posłuchu tajnych współpracowników wobec władzy policyjnej

Moc społeczna władców policyjnych i ich społeczna doniosłość w strukturze władzy nie opiera się na podporządkowaniu szeregowych funkcjonariuszy tajnej policji, lecz na możliwości infiltracji i zniewalania społeczeństwa obywatelskiego. Podporządkowanie szeregowych funkcjonariuszy przez władców policyjnych jest zatem środkiem służącym infiltracji społeczeństwa obywatelskiego. Trzeba się więc zastanowić, co skłania obywateli (w nomenklaturze służb specjalnych nazywanych osobowymi źródłami informacji) do posłuchu wobec policji politycznej. Czynnikiem takich można wymienić wiele: patriotyzm, urażona ambicja, pieniądze itd.¹² Systematyzowały je instrukcje pracy operacyjnej wydawane przez organa aparatu represji. Przykładowo w wydanym przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego 15 sierpnia 1953 r. rozkazie nr 025/53 „O pracy aparatu bezpieczeństwa publicznego z siecią agenturalną” wyróżniano trzy podstawy werbunku: „na zasadzie uczuć patriotycznych – ideowych lub lojalności, [...] kompromitujących materiałów [...], za pieniądze lub inne korzyści materialne”¹³. W wydanym w 1960 roku zarządzeniu ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa rozróżniano dwie podstawy werbunku: na zasadzie dobrowolności i przymusu¹⁴. Podstawą podjęcia dobrowolnej współpracy miały być „motywy natury politycznej, psychologicznej i materialnej”¹⁵, zaś współpracy wynikającej z przymusu: „materiały obciążające, pozwalające wywrzeć presję i uzyskać w ten sposób zgodę na współpracę”¹⁶.

Odpowiada to istniejącemu w naszym uproszczonym modelu władzy podziałowi klasy obywatelskiej na rządców i obywateli. Na „podstawie przymusu” rekrutowano tajnych współpracowników spośród tych obywateli, którzy z rozmaitych powodów poddani byli kontroli władzy (lub w skrajnym przypadku „złamani w śledztwie”, czyli zniewoleni) w stopniu znacznie wyższym niż pozostali członkowie klasy obywatelskiej. Na „podstawie dobrowolności” natomiast przekształcano obywateli w rządców, którzy godzili się na własne podporządkowanie władzy po to, aby wywierać – również zakulisowo – wpływ na innych obywateli. Wśród społecznej kategorii rządców można zatem wyróżnić dwie ich odmiany: **rządców jawnych** i **rządców zakamuflowanych**. Rządca jawny otwarcie współpracuje z władzą polityczną; rządca zakamuflowany ukrywa przed innymi obywatelami swoją przynależność do struktur władzy.

W drugiej połowie lat 40. i w pierwszej połowie 50. wykorzystanie „kompromatałów”, których ujawnienie i wykorzystanie mogło prowadzić do uwięzienia, było podstawową formą werbunku. Według danych przytoczonych przez Tadeusza Ruzi-

¹² G. Marx, *Thoughts on a Neglected Category of Social Movement Participant: The Agent Provocateur and the Informant*, „American Journal of Sociology” 1974, t. 80, s. 413–423.

¹³ Rozkaz nr 025/53 o pracy aparatu bezpieczeństwa publicznego z siecią agenturalną [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)*, red. T. Ruzikowski, Warszawa 2004, s. 37.

¹⁴ Zarządzenie nr 0121/60 Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 2 lipca 1960 r. w sprawie nowych przepisów o podstawowych środkach i formach pracy operacyjnej służby bezpieczeństwa [w:] *Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)...*, s. 98–100.

¹⁵ *Ibidem*, s. 98.

¹⁶ *Ibidem*.

kowskiego werbunek na podstawie materiałów kompromitujących stanowił od 65 do 80 proc. wszystkich pozyskań¹⁷.

Jednakże kierownictwo UB/SB zdawało sobie sprawę, że ten sposób werbunku tajnych agentów jest wprawdzie efektywną formą zniewolenia społeczeństwa, ale nie jest równie efektywną metodą zdobywania wiarygodnych informacji o życiu społecznym, niedostępnych dotąd władzy. Warto w tym miejscu raz jeszcze przytoczyć cytowane wcześniej przez Andrzeja Paczkowskiego słowa Stanisława Radkiewicza, który podczas odprawy kierownictwa MBP w grudniu 1954 r. przyznał: „Jakie zadania miała [agentura w PSL], czy informować nas o wrogu? [...] Wcale nie. Myśmy werbowali po to, [...] żeby sterroryzować przeciwnika”¹⁸.

Po 1956 r. podstawową formą współpracy stawała się zasada dobrowolności. W ten sposób w 1980 r. zwerbować miano 64,6 proc. tajnych współpracowników, a w 1981 – 87 proc.¹⁹ W czystym politycznym modelu władzy warunkiem lojalności rządcy wobec władcy jest możliwość wywierania wpływu na innych obywateli. W systemie trójpanowania władza dysponuje również zasobami kulturowymi i ekonomicznymi. Dlatego tutaj o wiele częstszym motywem podjęcia współpracy był cel zdobycia dodatkowych zasobów ekonomicznych i kulturowych przez tajnego współpracownika. W tym przypadku przedmiotem „targu” między tajnym współpracownikiem a funkcjonariuszem policji politycznej jest nie tyle możliwość uzyskania dodatkowego wpływu społecznego, ale gratyfikacje ideowe (uznanie, przekonanie, że się działa dla dobra partii, socjalizmu czy ojczyzny) i ekonomiczne (dostęp do rzadkich dóbr i towarów, których w socjalistycznej gospodarce zawsze brakowało, paszport, czy wreszcie nie do pogardzenia wynagrodzenie pieniężne).

W obu przypadkach specyfiką współpracy jest jej tajność – o byciu zniewolonym, czy tajnym rządcą wiedzą tylko sami zainteresowani, którzy przed innymi ukrywają swój stan podporządkowania władzy. Ponieważ wciągnięci w tryby podporządkowania przez tajne służby nie znają się nawzajem, niemożliwy jest ich zbiorowy bunt. Obywatel uwikłany we „współpracę” z tajnymi służbami stoi samotnie naprzeciw olbrzymiej maszyny policyjnego zniewolenia. Z tych też powodów: wyższego stopnia podporządkowania oraz jego skrytości zniewolenie obywateli przez tajne służby jest silniejsze i trwalsze od podporządkowania zwykłej władzy politycznej.

3.4 Informator, manipulator i dezintegrator. Społeczne role tajnych współpracowników

Na danym poziomie abstrakcji prowadzonych analiz da się wyróżnić społeczną rolę informatora, manipulatora i dezintegratora²⁰.

Warunkiem eksplikacji społecznej roli informatora policyjnego jest dokonane rozróżnienie pomiędzy sferą publiczną a prywatną życia społecznego. Otóż informatorem

¹⁷ T. Ruzikowski, *Wstęp [w:] Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)...*, s. 16.

¹⁸ Cytuję za: A. Paczkowski, *Terror i kontrola: funkcje aparatu bezpieczeństwa w systemie komunistycznym. Polska 1944–1956 [w:] idem, Od sfalszowanego zwycięstwa do prawdziwej klęski. Szkice do portretu PRL*, Kraków 1999, s. 67.

¹⁹ T. Ruzikowski, *Wstęp [w:] Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)...*, s. 16.

²⁰ W artykule *Władza a tajna policja polityczna. Próba modelu* wyróżniam również społeczną rolę prowokatora policyjnego (*Władza a tajna policja polityczna. Próba modelu*, „Przegląd Politologiczny” 1999, nr 1–2, s. 88–91).

policyjnym jest ten, kto dostarcza władzy politycznej informacji o nowych, jeszcze niepodporządkowanych obszarach życia społecznego. Obszary te potencjalnie mogą stać się terenem ekspansji władzy na drodze etatyzacji. Jedną z jej form jest biurokratyzacja, polegająca na zapośredniczeniu przez władzę powiązań społecznych:

O – W – O

Czy faktycznie się staną i kiedy, zależy to już od globalnych relacji między władzą a klasą obywatelską. Społeczną konsekwencją działalności informatorów policyjnych jest więc zmniejszanie sfery prywatnej oraz zwiększanie sfery publicznej życia społecznego. Inną formą etatyzacji życia społecznego jest jej agenturyzacja. Polega ona na przekształceniu sieci niezależnych powiązań społecznych typu:

O – O – O

w sieć zagenturyzowaną, w której poszczególnymi elementami lub lepiej – centrami są ulokowani w niej tajni współpracownicy

O – TW – O

Pozwala to wyróżnić inne role społeczne, w których występować mogą tajni współpracownicy, mianowicie rolę manipulatora i dezintegratora.

Manipulator tak zniekształca wiedzę podmiotu o warunkach, w których wykonywane ma być działanie zmierzające do realizacji zakładanego celu, aby ten „dobrowolnie” zaniechał jego realizacji, a podjął inne działania prowadzące do realizacji celu w niższym stopniu preferowanego przez manipulatora, a w wyższym – przez manipulatora. Przy czym nigdy manipulowany nie jest świadomy, że padł ofiarą manipulacji. Ofiara manipulacji, rezygnując z obranego przez siebie celu działania, jest przekonana, że nadal realizuje swój własny, lecz niżej przez siebie preferowany cel. Z reguły udana manipulacja prowadzi do osłabienia oporu i skierowania go w obszary bezpieczne dla władzy.

Z kolei dezintegracja polega na podejmowaniu takich działań, które powodują rozpad sieci niezależnych od władzy powiązań społecznych. Zadaniem tajnych współpracowników jest sabotowanie podejmowanych wspólnie przez obywateli działań. Najczęściej stosowaną metodą jest, najogólniej mówiąc, obniżenie zaufania do osób, które są centrami niezależnych powiązań społecznych. Prowadzi to do tego, że po jakimś czasie sieć niezależnych powiązań społecznych staje się siecią martwą, a działania obywateli podejmowane są w ramach innej sieci powiązań. O ile znów nie zostanie ona zainfekowana tajnymi współpracownikami.

Obrazowo, agenturyzację sieci niezależnych powiązań społecznych da się metaforycznie porównać do zainfekowania komputera wirusem. Komputer wprawdzie da się uruchomić i można mu wydawać polecenia (zapisz, kopiuuj itd.), lecz zarażony wirusem pewnych komend nie jest w stanie wykonać, a inne wykonuje w tak spowolnionym tempie, że prowadzi to do nadmiernego zużycia czasu i energii jego użytkownika. Jednakże tej analogii nie należy traktować zbyt dosłownie. Zainfekowanie wirusem dość łatwo zidentyfikować i można się przed nimi bronić, stosując odpowiednie programy antywirusu-

sowe. Agenturyzacja życia społecznego jest procesem niewidocznym, trudno w tej sprawie o jednoznaczne dowody, a samo postawienie problemu obniża zaufanie obywateli, obniżając efektywność sieci niezależnych powiązań społecznych.

3.5 Wpływ inwigilacji na rozwój społeczeństwa politycznego

Zastanówmy się krótko nad wpływem kontroli policyjnej na wyidealizowany rozwój społeczeństwa politycznego. Ogólnie rzecz biorąc, wykorzystanie tajnej policji politycznej zwiększa przewagę władzy nad społeczeństwem obywatelskim. W efekcie faza postępującej alienacji obywatelskiej zostaje skrócona, a rewolucja obywatelska ma mniejsze szanse na zwycięstwo.

Z tego samego powodu wydłużona zostaje faza zniewolenia. Dysponowanie przez władzę strukturami tajnej policji pogłębia panowanie władzy nad życiem społecznym oraz opóźnia proces rewaloryzacji autonomicznych więzów społecznych, które dokonywać się muszą w konspiracji.

W fazie cyklicznych deklasacji i cyklicznych rewolucji inwigilacja (w formie manipulacji i dezintegracji społecznej) opóźnia zawiązywanie się sieci niezależnych powiązań społecznych oraz osłabia zasięg rewolucji i zasięg wymuszonych przez nią ustępstw na władzy. W efekcie te dwie fazy rozwojowe zostaną wydłużone, co opóźnia osiągnięcie fazy pokoju społecznego.

4. Wpływ tajnej policji na panowanie polityczne. Próba wskazania empirycznego zastosowania modelu

Zastanowić się warto nad wydolnością eksplanacyjną proponowanego modelu. Z konieczności rozważę tylko, a i tak w sposób skrótowy i fragmentaryczny, dwie podstawowe kwestie:

- zależność rozwoju liczebnego resortu bezpieczeństwa (funkcjonariuszy UB/SB) i tajnych współpracowników od rozwoju układu politycznego w PRL-u;
- zależność form kontroli społecznej sprawowanej przez tajną policję polityczną od fazy rozwojowej układu politycznego.

Resort Bezpieczeństwa Publicznego został utworzony w lipcu 1944 r. Jego załączkiem była dwuosobowa grupa, która przeszła trzymiesięczny kurs w szkole NKWD w Kujbyszewie. W grudniu 1944 r. resort bezpieczeństwa liczył ok. 2,5 tys. funkcjonariuszy. Na początku 1945 r. powołano Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, które w maju 1945 r. liczyło 11 tys. funkcjonariuszy, a w listopadzie 1945 r. – 23, 7 tys. Według Antoniego Dudka i Andrzeja Paczkowskiego: „Stan ten na kilka lat ustabilizował się. Wyraźny wzrost zatrudnienia zaczął się w 1950 r. (ok. 28,5 tys.) i trwał do 1953 r. (33,2 tys.)”. Według cytowanych autorów resort w 1953 r. liczył 14 tys. pracowników operacyjnych oraz 20 tys. pracowników cywilnych²¹. W 1953 r. resortowi podlegała Straż Więzienna (13 tys. funkcjonariuszy), Milicja Obywatelska (47 tys. funkcjonariuszy) Ochotnicza Rezerwa MO (ok. 100 tys. członków), Korpus Bezpieczeństwa Wewnętrznego (40 tys. żołnierzy), straż przemysłowa (32 tys. pracowników),

²¹ A. Dudek, A. Paczkowski, *Polska. Organizacja i struktura organów bezpieczeństwa...*, s. 396.

Wojska Ochrony Pogranicza (32 tys. żołnierzy). Dawało to – jak zauważają cytowani autorzy „około 200 tys. osób w większości uzbrojonych i poddanych wojskowej dyscyplinie”²².

W latach 50. MBP tworzyło „państwo w państwie”, posiadając własne zaplecze socjalne obejmujące, jak piszą A. Dudek i A. Paczkowski, „szpitale, przychodnie, budynki mieszkalne, sieć własnych sklepów (w 1952 r. było 678), stołówki, kantyny i bufety (w 1952 r. łącznie 536), przedszkola, domy wypoczynkowe, kluby sportowe („Gwardia”), gospodarstwa rolne, piekarnie, masarnie, warsztaty szewskie i krawieckie, pralnie, zakłady fryzjerskie. W rezultacie znaczna część funkcjonariuszy i ich rodzin mogła żyć w „świecie zamkniętym”²³.

W grudniu 1954 r. zlikwidowano Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, a na jego bazie utworzono Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Komitet ds Bezpieczeństwa Publicznego KdsBP. W listopadzie 1956 r. zlikwidowano (Kds.BP), przenosząc jego kompetencje do MSW. Powołano wtedy formalnie Służbę Bezpieczeństwa. W latach 1954–1956 reorganizacja resortu doprowadziła do spadku funkcjonariuszy utworzonej na bazie UB Służby Bezpieczeństwa do liczby 10,7 tys. osób²⁴. Po 1956 r. liczba funkcjonariuszy powoli wzrastała: w 1960 r. było to 11 393 osoby, w 1965 r. – 15 465, a w 1970 r. – 18 215. Około 1975 r. nastąpił spadek liczby funkcjonariuszy o 3 tys., lecz od 1975 r. tempo wzrostu było większe. W 1980 r. – 20 086, 1985 r. – 25 634, a w 1989 r. (stan na dzień 31 lipca 1989 r.) – 24 790 funkcjonariuszy SB²⁵.

W podobny sposób kształtowała się dynamika werbunku tajnych współpracowników. Według obliczeń dokonanych przez Tadeusza Ruzikowskiego w latach 1944–1949 zwerbowano łącznie 50 tys. osób²⁶. W latach 1950–1953 liczba tajnych współpracowników rosła w tempie kilkunastu procent rocznie; w 1953 r. liczba tajnych współpracowników osiągnęła 85 333 osoby²⁷. Ogółem w latach 1944–1954 w trakcie współpracy agenturalnej z organami „bezpieki” przewinęło się kilkaset tysięcy osób²⁸.

W latach 1954–1960 trwała tendencja zniżkowa – w 1960 r. liczba tajnych współpracowników zmniejszyła się do 8720 osób. Od tego roku rozpoczynał się stopniowy wzrost. Według Ruzikowskiego „W pierwszej połowie lat 60 liczba tajnych współpracowników utrzymywała się na stabilnym poziomie, oscylując wokół 10 tys. (...) W dziesięcioleciu 1964–1974 liczba tajnych współpracowników uległa podwojeniu. (...) Równocześnie z powstaniem zorganizowanej opozycji, od 1976 r. liczba tajnych współpracowników zaczęła się systematycznie zwiększać. Od 1981 r. wzrost ten był lawinowy i sięgał blisko 30 proc. rocznie. Jego dynamika była porównywalna z tą z pierwszej połowy lat pięćdziesiątych”²⁹. W 1984 r. liczba tajnych współpracowników resortu spraw wewnętrznych wynosiła 69 661 osób³⁰. Wzrost liczebności tajnych współpracowników w drugiej połowie lat 80 da się

²² *Ibidem*.

²³ *Ibidem*.

²⁴ *Ibidem*, s. 419.

²⁵ *Ibidem*, s. 422.

²⁶ T. Ruzikowski, *Tajni współpracownicy pionów operacyjnych aparatu bezpieczeństwa 1950–1984*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2003, nr 1(3), s. 115.

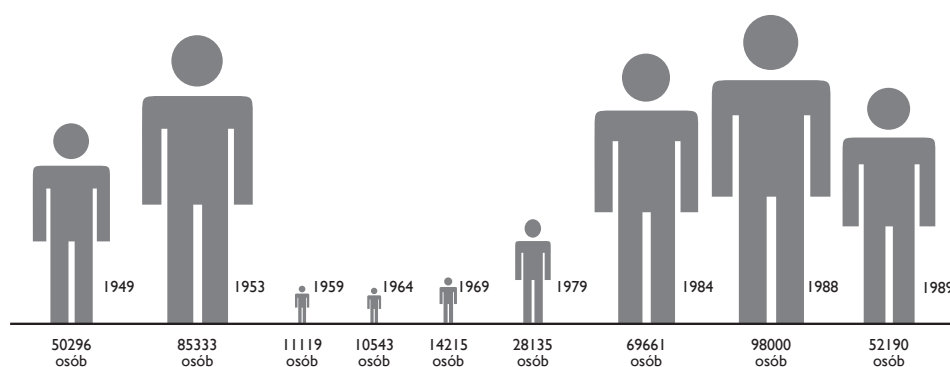
²⁷ *Ibidem*.

²⁸ A. Paczkowski, *Terror i kontrola...*, s. 65.

²⁹ *Ibidem*, s. 115–116.

³⁰ T. Ruzikowski, *Tajni współpracownicy ...*, s. 124.

obliczyć jedynie szacunkowo. Według Tadeusza Ruzikowskiego: „apogeum liczebności tajnych współpracowników nastąpiło pod koniec 1988 r., gdy ich liczba sięgnęła niemal 100 tys. (wg szacunków 98 tys.). Było to więcej niż w szczytowym okresie epoki stalinowskiej. (...) Z początkiem 1989 r. nastąpił spadek liczebności tajnych współpracowników spowodowany Okrągłym Stołem i późniejszymi zmianami politycznymi”³¹. Graficznie wykres liczebności tajnych współpracowników przedstawia się następująco³²:



Rys. 2. Liczba TW pionów operacyjnych UB (SB) w latach 1949–1989

Zestawmy zatem dwa wykresy obrazujące rozwój idealnego społeczeństwa politycznego z liczebnym rozwojem agentury. Jeżeli wzrost liczebności funkcjonariuszy UB/SB resortu bezpieczeństwa i prowadzonej przez nich agentury uznać można za wskaźnik wzrostu/spadku represyjności systemu, to miernik ten do pewnego tylko stopnia odzwierciedla globalne relacje pomiędzy władzą a społeczeństwem obywatelskim naszkicowane w modelu.

W dwóch pierwszych fazach rozwojowych (postępującej alienacji obywatelskiej i fazy zniewolenia obejmującej lata 1944/45–1956) rozrost liczebny resortu bezpieczeństwa i towarzyszącej mu agentury można uznać za wskaźnik wzrostu otwartej represyjności systemu i pogłębiającego się zniewolenia.

W świetle modelu można również wyjaśnić głębokość, bezprecedensowej w skali całego PRL-u, reorganizacji resortu, dokonanej w latach 1954–1956, prowadzącej do spadku liczebności agentury. Zmiany te zostały wymuszone nie tylko przez protesty społeczne, ale wynikały również z interesu aparatu władzy. W latach pięćdziesiątych resort bezpieczeństwa wykorzystywany był bowiem nie tylko do zniewalania społeczeństwa, ale i do represjonowania członków aparatu partyjnego (odpowiada to sub-fazie samozniewolenia władzy). Tłumaczy to zakres i głębokość zmian w resorcie bezpieczeństwa, które były zgodne z długofalowym interesem aparatu władzy.

Wreszcie, naszkicowany model społeczeństwa politycznego pozwala zinterpretować nagły spadek agentury w drugiej połowie 1989 r., który był spowodowany wprowadzeniem pokoju klasowego w relacjach pomiędzy władzą a społeczeństwem obywatelskim (faza cyklicznych rewolucji i pokoju klasowego).

³¹ T. Ruzikowski, *Wstęp [w:] Instrukcje pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa (1945–1989)...*, s. 15–16.

³² Dane za: *ibidem*, s. 18.

Jest to całkiem sporo jak na poziom abstrakcyjności modelu. Jednakże rozbieżność pomiędzy wzrostem liczebności resortu bezpieczeństwa i uzależnionej przez nią agentury a rozwojem politycznym społeczeństwa polskiego można dostrzec w latach 1956–1988, odpowiadającej fazie cyklicznych deklasacji. W fazie tej, przypomnijmy, mamy do czynienia z przeplataniem się okresów wzmożonej represyjności i wymuszonej przez protesty społeczne liberalizacji układu politycznego. Choć rozwój ten miał charakter cykliczny, to w każdym kolejnym cyklu zwiększała się masowość protestów i zasięg wymuszanych na władzy ustępstw. Tymczasem, począwszy od końca lat pięćdziesiątych, zarówno rozwój liczebny funkcjonariuszy SB, jak i prowadzonej przez agenturę miał charakter linearny bez tak charakterystycznych dla modelu politycznego oscylacji między liberalizacją a etatyzacją życia społecznego.

Paradoks ten można wyjaśnić, wyróżniając dwie podstawowe formy sprawowania kontroli społecznej przez tajną policję w systemie politycznym. Jedna, sprawowana za pośrednictwem tajnych współpracowników, polegała na poszerzaniu sfery publicznej życia społecznego kosztem sfery prywatnej. W dwóch pierwszych fazach rozwojowych społeczeństwa politycznego odkrywanie nowych obszarów życia społecznego prowadziło do wzrostu regulacji władczej i zastosowania represji wobec tych, którzy byli inicjatorami niezależnej aktywności. Wzrost liczebny funkcjonariuszy UB/SB i tajnych współpracowników może być zatem uznany za pośredni wskaźnik wzrostu represyjności władzy.

Druga odmiana kontroli, wprowadzona w niniejszym artykule, to manipulacja i dezintegracja sieci niezależnych powiązań społecznych. Staje się ona dominująca w fazie cyklicznych deklasacji i cyklicznych rewolucji, w których władza jest zmuszona pogodzić się z pewnymi formami niezależnego społeczeństwa obywatelskiego, których nie jest w stanie otwarcie represjonować poza krótkimi okresami pacyfikacji otwartych protestów. Wtedy działania władzy koncentrują się na dezintegrowaniu społeczeństwa obywatelskiego. W fazach cyklicznych deklasacji i cyklicznych rewolucji wzrost liczebny funkcjonariuszy SB i tajnych współpracowników nie jest prostym wskaźnikiem otwartej represyjności systemu, ale sprawowania kontroli pośredniej poprzez manipulację i dezintegrację nad niezależnymi środowiskami społecznymi.

Podział ten odpowiada temu do Zdzisław Zblewski nazwał funkcją represyjną i kontrolną Służby Bezpieczeństwa³³. Funkcja represyjna „polegała na likwidowaniu zagrożeń dla władzy komunistycznej (lub sytuacji postrzeganych jako zagrożenia), przy wykorzystaniu zarówno środków karno-sądowych (takich jak areszty, więzienia i kary śmierci), jak i terrorystycznych (tzw. działań nękających, zastraszeń, pobić, a nawet skrytobójstw)”³⁴.

Funkcja kontrolna, według wspomnianego autora „polegała na wykrywaniu i kontrolowaniu przy pomocy środków operacyjnych (a więc tajnych), osób lub grup postrzeganych jako zagrożenie dla władzy komunistycznej, a także na podejmowaniu przedsięwzięć operacyjnych, mających na celu ograniczenie bądź nawet doprowadzenie do zaprzestania antysystemowej działalności tych osób i grup”³⁵.

Można zatem postawić hipotezę, że w początkowym okresie istnienia PRL-u (faza postępującej alienacji obywatelskiej i zniewolenia) przeważała funkcja bezpośrednio

³³ Z. Zblewski, *Aparat bezpieczeństwa wobec opozycji*, „Biuletyn IPN” 2007, nr 12, s. 109.

³⁴ *Ibidem*.

³⁵ *Ibidem*. Autor ten wyróżnia jeszcze funkcję informacyjno-polityczną polegającą na sporządzaniu dla władzy analiz i raportów rozpoznających stan nastrojów społecznych i będących podstawą podejmowania przez władze politycznej decyzji (*ibidem*, s. 112).

represyjna – informacje zdobywane za pośrednictwem agentury przez tajną policję służyły stosowaniu otwartych form represji i likwidacji niezależnych od władzy środowisk społecznych. Taką też w istocie funkcję pełnił werbunek, który był metodą zastraszania społeczeństwa. Natomiast w okresie 1956–1989 (odpowiednik fazy cyklicznych deklasacji i cyklicznych rewolucji) pojawiła się i później przeważała funkcja kontrolna.

Do podobnych wniosków dochodzi Filip Musiał: „Nie represja, ale manipulacja, nie aresztowania, ale inspiracja i dezintegracja stawały się podstawowym orężem działania funkcjonariuszy SB u schyłku PRL-u. Miarą sukcesu w części działań operacyjnych była zatem nie likwidacja danego środowiska opozycyjnego, ale przejęcie nad nim całkowitej lub częściowej kontroli albo jego dezintegracja, lub dezinstrumentalizacja. W dużym uproszczeniu należałoby postrzegać zmianę w funkcjonowaniu »bezpieki«, polegającą na odejściu od roli karzącego ramienia partii z lat czterdziestych i pięćdziesiątych i udrapowania się w szaty swoistego demiurga, którego podstawowym zadaniem stało się zakulisowe rozdawanie kart na polskiej scenie opozycyjnej w latach osiemdziesiątych. Narzędziem umożliwiającym SB te działania miała być przewaga logistyczno-informacyjna, wynikająca przede wszystkim z funkcjonowania sieci agenturalnej. Taka perspektywa wylania się z analizy zmian z teorii pracy operacyjnej – faktyczną skuteczność »bezpieki« będziemy w stanie zbadać dopiero na przykładach praktycznych spraw, gier i kombinacji”³⁶.

5. Konkluzje

Podsumujmy raz jeszcze dotychczasowe rozważania. Ogólnie rzecz biorąc, wykorzystanie tajnej policji politycznej zwiększa represywność systemu politycznego, prowadząc do pogłębienia panowania politycznego władzy nad klasą obywatelską i opóźnia proces wyzwolenia politycznego. W dwóch pierwszych fazach rozwojowych społeczeństwa politycznego (postępującej alienacji obywatelskiej i zniewolenia) władza wykorzystuje informacje zgromadzone przez tajną policję do jawnego represjonowania (uwięzienie, kara śmierci itd.) obywateli, zwiększając swoją kontrolę nad życiem społecznym. Opóźnia to, lecz nie powstrzymuje całkowicie procesu rewaloryzacji autonomicznych więzów społecznych prowadzącego do wybuchu rewolucji politycznej. Gdy do wybuchu takiej rewolucji w końcu dojdzie, tajna policja jest w stanie osłabić jedynie jej efekty społeczne.

Natomiast w dwóch kolejnych fazach rozwojowych społeczeństwa politycznego (cyklicznych deklasacji i cyklicznych rewolucji) skłonność władzy do zastosowania otwartej represywności wobec obywateli stopniowo maleje. Tajna policja wykorzystywana jest głównie w dezintegrowaniu i manipulowaniu społeczeństwem obywatelskim, opóźniając w ten sposób proces wyzwolenia politycznego.

Paradoksalnie można zatem dojść do wniosku, że manipulacja i dezintegracja nie są wcale tak złowieszczymi narzędziami panowania jak się powszechnie wydaje. Stosuje je

³⁶ F. Musiał, *Podręcznik bezpieki. Teoria pracy operacyjnej Służby Bezpieczeństwa w świetle wydawnictw resortowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych PRL (1970–1989)*, Kraków 2007, s. 323. Zmianę taką odnotowuje Amir Weiner w swoich studiach nad strategią KGB w Związku Radzieckim, zob. *idem*, *The Empires Pay a Visit: Gulag Returnees, East European Rebellions, and Soviet Frontier Politics*, „The Journal of Modern History” 2006, t. 78, nr 2, s. 376; A. Weiner, A. Rahi-Tamm, *Getting to Know You. The Soviet Surveillance System, 1939–57*, „Kritika: Explorations in Russian and Eurasian History” 2012, t. 13, nr 1, s. 36, 41–42.

coraz bardziej słabnąca władza wobec coraz silniejszego społeczeństwa obywatelskiego, z którego istnieniem musi stopniowo się pogodzić. Będąc zmuszona je tolerować, dąży jedynie do osłabienia jego wpływu. Kiedy władza staje się silna, jest w stanie odrzucić te pośrednie formy kontroli i posługując się bezpośrednimi – terrorem i biurokratyzacją, zniszczyć niezależne od siebie struktury społeczne.

Summary

The secret political police in the totalitarian system. An attempt to create a model

This article is an attempt to explain the specific characteristics and types of operational control exercised by the secret political police, including manipulation, disintegration and informing in a suitably extended conceptual apparatus of non-Marxian historical materialism and the influence exerted by the secret police in various stages of development of isolated political society. The aims and objectives of the article are presented in chapter one. Chapter two deals with the first model and the of definitions of basic concepts of non-Marxian historical materialism. Chapter three includes the appropriate developments of this theory which allow for the expression of the social role of the police commanders and secret agents as well as the impact on social life achieved through them. Chapter four presents fragmentary empirical application of the developments of the original theory in the history of People's Republic of Poland. The article concludes with a summary (chapter five).

Zusammenfassung

Geheimpolizei im totalitären System. Versuchsmodell

Das Ziel dieses Artikels ist die Explikation der Spezifität und der Typen der operativen Kontrolle, die von der politischen Geheimpolizei (Manipulation, Desintegration, Denunziantentum) in einem dementsprechend ausgebauten begrifflichen Apparat des nicht-marxistischen historischen Materialismus ausgeübt wurde und der Einfluss der Geheimpolizei in verschiedenen Stadien der Entwicklung einer politisch isolierten Gesellschaft. Die Annahmen und die Ziele des Artikels stelle ich im ersten Kapitel vor. Im zweiten Kapitel wiederum zeige ich das erste Modell und den konzeptionellen Apparat der Machttheorie im nicht-marxistischen historischen Materialismus auf. Im dritten Kapitel gehe ich etwas tiefer auf die Konzeption ein, um die soziale Rolle der Machthaber bei der Polizei und der Geheimagenten sowie deren Auswirkung auf das gesellschaftliche Leben zu erfassen. Das vierte Kapitel handelt von einigen fragmentarischen empirischen Anwendungen (über die Geschichte der Volksrepublik Polen, polnisch Polska Rzeczpospolita Ludowa, PRL) der vorgenommenen ausführlichen Beschreibung der vorgenannten Theorie. Der Artikel schließt ein Resümee ab (Kapitel fünf).

Резюме

Тайная политическая полиция в тоталитарной системе. Попытка моделирования

Целью данной статьи является экспликация специфики и видов оперативного контроля, проводимого тайной политической полицией (манипуляция, дезинтеграция, доносительство), представленной в соответствующе расширенной понятийной аппаратуре немаксистского исторического материализма и определение влияния, оказываемого тайной полицией в раз-

KRZYSZTOF BRZECHCZYN

ных фазах развития на изолированное политическое общество. Проблематику и цели статьи я представляю в первом разделе. Во втором затем представляю первую модель и понятийную аппаратуру теории власти в немаксистском историческом материализме. В третьем разделе я представляю соответствующее развитие этой концепции, которая позволяет ухватить общественную роль политических властей, тайных агентов и влияние, которое оказывалось при их посредстве на общественную жизнь. В четвертом разделе будут представлены определенные отрывочные эмпирические приемы (касающиеся истории ПНР), которые были использованы в развитии вышеупомянутой теории. Статья заканчивается подведением итогов (пятый раздел).